

Protesty i aresztowania w Azerbejdżanie

15 marca 2011

AZERBEJDŻAN. Władze Azerbejdżanu zakazały przeprowadzenia 12 marca w Baku antyrządowej demonstracji po pozorem wprowadzenia utrudnień w ruchu ulicznym. Rozmieszczono duże ilości sił porządkowych w centrum miasta. Mimo to około 150 osób wzięło udział w pochodzie protestacyjnym. Pod adresem prezydenta Ilhama Alijewa wznoszono okrzyki: „Odejdź!” i „Wolność!”. „Będziemy kontynuować protesty przeciwko władzy, ponieważ chcemy radykalnych zmian w kraju” – oświadczył agencji Reuters, lider partii opozycyjnej Partii Równości (Müsavat Partiyası) Isa Gambar. W sieci Facebook poparcie dla akcji protestacyjnych wyraziło ponad 4 tysiące osób.

Zdaniem opozycji policja aresztowała około 100 ludzi, służby bezpieczeństwa mówią o 43 osobach. Wśród nich znajduje się m.in. czołowy działacz Partii Równości Arif Gacili. Do natychmiastowego uwolnienia zatrzymanych wezwała międzynarodowa organizacja Human Rights Watch.

Partia Równości zaliczana jest do najbardziej aktywnych sił opozycyjnych w kraju. Zarzuciła ona władzy sfałszowanie wyborów prezydenckich w 2003 r. Jej kandydat Isa Gambar uzyskał 14 proc. głosów, jednak twierdził, że to on właśnie wygrał wybory, zdobywając około 60 proc. W wyniku wyborów parlamentarnych z 10 listopada 2010 r. partia po raz pierwszy nie przekroczyła progu wyborczego, zdobywając zaledwie 1,8 proc. głosów.

Azerbejdżan uznawany jest za jedno z najbardziej represyjnych państw w Azji Środkowej. Raporty Amnesty International wielokrotnie wskazywały na łamanie podstawowych praw człowieka. Od 1993 r. niepodzielną władzę sprawuje klan Alijewów i prezydencka Partia Nowy Azerbejdżan (Yeni

Azərbaycan Partiyası). İlham Aliyev przejął władzę w 2003 r. po śmierci poprzedniego prezydenta, swojego ojca Gejdara Alijewa, w czasach radzieckich I Sekretarza KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu i członka Biura Politycznego KC KPZR. W ostatnich wyborach parlamentarnych partia prezydencka zdobyła 45,8 proc. głosów, co jednak daje jej większość 72 mandatów w liczącym 125 deputowanych Zgromadzeniu Narodowym. Inne partie polityczne mają w sumie 5 deputowanych, natomiast 48 stanowią tzw. niezależni. Obserwatorzy z ramienia OBWE wskazywali na liczne nieprawidłowości, m.in. na fałszowanie kart do głosowania a także na nierówny dostęp do środków masowego przekazu zdominowanych przez partię rządzącą. Podobnie krytyczne uwagi formułowano po wyborach prezydenckich z 2008 r., które wygrał dotychczasowy prezydent İlham Aliyev z przygniatającą przewagą 87,3 proc. głosów. Obserwatorzy stwierdzili, że wybory nie odzwierciedlały w pełni zasad pluralistycznej, demokratycznej elekcji.

Wszystkie te nieprawidłowości, jak również despotyczny system rządów, są co najmniej tolerowane przez świat zachodni. Azerbejdżan należy do najbardziej zaufanych sojuszników Stanów Zjednoczonych, zabezpieczając tranzyt dla amerykańskich jednostek wojskowych w Afganistanie. Zajmuje też ważną strategiczną pozycję w regionie ze względu na to, że zapewnia dostawy gazu ziemnego do Europy.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)